

Izrael traci poparcie w Ameryce



Wydarzenia na Bliskim Wschodzie z bezprecedensowym bombardowaniem domów, szkół, szpitali, domów modlitwy powoduje odwrócenie się sympatii świata od Izraela. Świat z zaskoczeniem ogląda świadectwa współczesnego barbarzyństwa dokonywanego przez naród, który dotąd obnosił się swoją krzywdą Holocaustu. W USA, które dzięki chrześcijańskim syjonistom są największym i dotąd bezwarunkowym wsparciem Izraela, dorasta nowe pokolenie, bardziej ateistyczne...

Obserwując to co się wyprawia w Gazie i szerzej na Bliskim Wschodzie, Bogu dzięki za założenie państwa Izrael, w innym wypadku to Polacy byłoby dziś w poważnych kłopotach. Wystarczy przypomnieć międzynarodowe parcie Żydów po zakończeniu I wojny światowej na stworzenie na ziemiach polskich państwa Polin z jidysz jako drugim językiem urzędowym.

Ta zorganizowana akcja wspierana przez delegację amerykańskich Żydów przybyłych na konferencję w Wersalu bardzo zaszkodziła niesamowitym wysiłkom i osiągnięciom skutecznie forsującego tam interesy polskie Romana Dmowskiego. Powołanie państwa w Palestynie (obszar brytyjskiego mandatu) spowodowało też poważne odpłynięcie syjonistycznie zorientowanych polskich Żydów. Oczywiście były z tym exodusem trudności, dlatego w różnych krajach uciekano się do stosowania rozmaitych bodźców, zagrożeń i prowokacji jak w Kielcach w 1946 r. W rezultacie w Polsce pozostał głównie odłam komunistów silnie powiązanych z sowiecką Rosją, których zatrudnił Stalin do zarządzania Polską.

Wydarzenia na Bliskim Wschodzie z bezprecedensowym bombardowaniem domów, szkół, szpitali, domów modlitwy powoduje odwrócenie się sympatii świata od Izraela. Świat z zaskoczeniem ogląda świadectwa współczesnego barbarzyństwa dokonywanego przez naród, który dotąd obnosił się swoją krzywdą Holocaustu i wydaje się, że niczego nie rozumiał. W USA, które dzięki chrześcijańskim syjonistom są największym i dotąd bezwarunkowym wsparciem Izraela, dorasta nowe pokolenie, bardziej ateistyczne, które coraz bardziej krytycznie odnosi się do brutalnych metod izraelskiego rządu. Co więcej, wśród udzielających dotąd bezgranicznego poparcia interesom Izraela amerykańskich ewangelików pojawiło się oburzenie i tarcia, które niżej przedstawię.

Nie trzeba nikogo przekonywać jak wielką siłę ma AIPAC, żydowskie lobby w Ameryce, praktycznie kontrolujące Kongres. Co więcej AIPAC nie jest zarejestrowany jako lobby na rzecz obcego państwa. Ostatnim prezydentem, który tego żądał od żydowskich lobbystów był prezydent JF Kennedy, który również sprzeciwiał się uzyskaniu broni atomowej przez Izrael. Z liczby 435 reprezentantów Izby Niższej Kongresu jedynie jeden kongresmen z Kentucky Thomas Massie przyznał, że nie zgodził się na "opiekę" lobbystów z AIPAC, którzy wywierają naciski na uchwalaniu polityki sprzyjającej interesom Izraela i oferują kongresmenom pomoc w następnych wyborach. System ten pracuje od dekad i zapewnia coroczną pomoc dla Izraela w wysokości co najmniej \$3,8 mld z kieszeni amerykańskiego podatnika. Oczywiście kwoty te drastycznie wzrastają w sytuacji wybuchających tam wojen, czy bezpośrednich kosztownych wojen w imię bezpieczeństwa Izraela, co wiąże się z destabilizacją ościennych państw.

Ciągle głośna afera pedofilska powiązanego z CIA i Mosadem Epsteina organizującego zasadzki na łasych i żądnych wrażeń z nieletnimi polityków, influencerów i celebrytów prawdopodobnie zabezpieczała materiały do ich szantażowania w razie potrzeby. Sprawy nie dało się zamieść pod dywan i będzie ona miała swój dalszy ciąg. Szczególnie interesujące jest 2 dniowe przesłuchanie przez z-cę Prokuratora Generalnego (AG) współniczki podobno zlikwidowanego(?) w więzieniu czekającego na rozprawę Epsteina, niesławnej super pimp "Madam" Giselle Maxwell, która odsiaduje swój 20 letni wyrok.

Kobieta ma 63 lata i chce jakoś wydobyć się z więzienia więc odwołała się do Sądu Najwyższego, który może rozpatrzyć jej prośbę w końcu września. SN ma takich prośb rocznie ok 4,000, a przyjmuje do rozpatrzenia jedynie 70. Przy okazji wyszło na jaw, że to Trump zaraportował Epsteina policji jeszcze w 2004 r. i wyrzucił go ze swojego klubu. Miał też z nim zatargi odnośnie konkurencji w zakupach nieruchomości. Wydaje się, że będą odtajnione następne dokumenty i ta skandaliczna sprawa będzie miała nie tylko swój ogon, ale i wąsy. W USA największymi sojusznikami Izraela są chrześcijańscy ewangelicy, na których Izrael od zawsze mógł liczyć nie tylko w sprawie ich gorącego poparcia, ale i przekazywania pokaźnych sum dla Izraela. Izrael może na nich bardziej liczyć niż na swoją diasporę żydowską w USA, której poglądy są bardziej na lewo. Ewangelicy są otwartymi syjonistami i stanowią ten odłam chrześcijaństwa, dla którego Izrael wydaje się ważniejszy od samego Jezusa. W pewnej historycznej interpretacji chrześcijańscy protestanci uciekający przed religijnymi prześladowaniami z Anglii i innych państw Europy zachodniej przebyli (jak Izraelici pod przywództwem Mojżesza Morze Czerwone) Atlantyk i potraktowali kontynent zamieszkały przez Indian jako swoją Ziemię Obiecaną. Cóż, można i tak...

Ci obeznani z Historią wiedzą, że na terenie Palestyny, Fenicji i Syrii wskutek wypraw krzyżowych od 1099 r. istniało z różnym szczęściem "europejskie" Królestwo Jerozolimskie w różnych formach aż do 1291 r., więc bez mała 200 lat! Niedawno zmarły dyplomata Henry Kissinger przepowiadał, że dzisiejszy Izrael przestanie istnieć. Miało to mieć miejsce kilka lat temu...

Prezydent Trump mianował ambasadorem w Jerozolimie, byłego gubernatora stanu Arkansas, utalentowanego muzycznie, ewangelickiego pastora i syjonistę Mike'a Huckabee. Wszyscy widzą co rząd Netanjahu wyrabia w Gazie, która przypomina dziś umęczoną i zniszczoną Warszawę w 1945 r. Prawie cały świat wyraża swoje oburzenie, kiedy i teraz izraelscy żołnierze strzelają jak do "kaczek" do Palestyńczyków czekających w kolejce po wodę i żywność. W Gazie panuje nędza i głód, Izrael utrudnia dostęp konwojom z żywnością. Lekarz ochotnik skarżył się, że w końcu pozwolono mu na wejście do Gazy, ale bez żadnych instrumentów i środków medycznych...

75 letni Netanjahu, którego rodowe nazwisko brzmi Milejkowski, jest synem Bencyjona urodzonego w 1920 r. w Warszawie, od 1920 r. w Jerozolimie (dziennikarz, historyk), który przyjął nowe nazwisko od miejscowości Netanja. W Izraelu jest oskarżony w procesie o korupcję i grozi mu więzienie, ale proces jest odkładany z powodu kolejnej wojny. Posiada poparcie ultraprawicowych i religijnych partii w 120 osobowym Knesecie i jak dotąd dalej jest w stanie "zorganizować" wojny i stan zagrożenia co zapewnia mu bezkarność. Część komentatorów wysłuchując izraelskich propozycji, aby zmienić rządy w sąsiadujących krajach zauważa, że najkorzystniejsza jednak byłaby zmiana reżimu w Izraelu...

Według oficjalnych danych w barbarzyńsko bombardowanej Gazie (starożytne miasto znane z podania o śmierci biblijnego Izraelity Samsona z rąk Filistynów) zostało zabitych już 57,575 Palestyńczyków, a 136,879 zostało rannych, w dużym stopniu ofiarami są dzieci i kobiety. Kilka dni temu wojska izraelskie zbombardowały i zniszczyły jedyny kościół katolicki w strefie Gazy. I to nie były bomby lotnicze, ale podjechał izraelski czołg i zniszczył kościół zabijając 3 katolików i raniąc resztę szukających tam schronienia, w tym katolickiego księdza. Przywódcy religijni Kościoła Katolickiego patriarcha Pierbattista Pizzaballa i Greckiego Kościoła Ortodoksyjnego Theophilos III z Jerozolimy odwiedzili ruiny zaatakowanego przez Izrael kościoła.

Netanjahu zachowuje się jak żądny krwi bezmyślny chuligan siejący wokół śmierci i zniszczenie. Trump niestety dostarcza mu broni i amunicji, co prawda zachęcając go do szybkiego zakończenia wojennych awantur (Iran,

Gaza, Liban, Syria). 75 letni Netanjahu ma wiele problemów zdrowotnych, w grudniu wycięli mu prostatę. W kwietniu 2024 r. pod pełnym znieczuleniem przeszedł operację przepukliny, a w 2023 r. został mu wszczepiony pacemaker (stymulator serca) ...

Izraelski minister obrony Israel Katz ogłosił plan czystki etnicznej w Gazie z przemieszczeniem 600,000 Palestyńczyków na południowy skraj przy mieście Rafah (przy granicy z Egiptem), zamieszkaliby tam za kordonem w swoistym obozie koncentracyjnym, ściśle kontrolowanym przez izraelską armię. Pozostała populacja z 2,1 mln Palestyńczyków byłaby tam stopniowo przemieszczana, a później wydalana do innych krajów. Izrael po napadzie na Iran, zatrzymanym przez Trumpa, dziś bezkarnie bombarduje pogrążoną w chaosie Syrię. Wydaje się, że wysiłki Trumpa w celu zbudowania pokoju na bazie wcześniejszych *"Abrahamowych Porozumień"* między krajami arabskimi i Izraelem nie będzie już możliwe. Trump jednak dotąd nie zastopował barbarzyńskiego zachowania Netanjahu i najbliższy czas pokaże, kto jest kim w tym związku. Jak na ironię Bibi odwiedził Trumpa z projektem zgłoszenia go do Pokojowej Nagrody Nobla, pewnie to inicjatywa mędrca Wałęsy...

Według źródła Axios, dyrektor Mossadu David Barnea odwiedził Waszyngton, aby uzyskać poparcie i pomoc dla negocjowanego przez Izrael planu przesiedlenia Palestyńczyków z Gazy (u jej nabrzeży odkryto bogate złoża gazu ziemnego i ropy) do innych krajów. Barnea poinformował Steve'a Witkoff, że Izrael negocjuje w tej sprawie z Libią (wojna domowa, rywalizują ze sobą dwa rządy), Etiopią i Indonezją.

Więc jedno z najbogatszych państw świata Izrael (dwie pozycje przed Japonią, 3 pozycje za W.B. w dochodzie na głowę mieszkańca) pobiera corocznie \$3,8 mld, czyli \$404 na głowę swojego mieszkańca z kieszeni amerykańskiego podatnika (2023 r.), w porównaniu do \$15 dla mieszkańca biednej Etiopii. Dodajmy, że USA corocznie płaci Egiptowi (za pokój między Izraelem a Egiptem) \$1,4 mld, a Jordanii \$1,7 mld (2023 r.). Oczywiście wojna to wielki biznes więc zaraz po ataku Hamasu na Izrael, USA przekazała Izraelowi dodatkowo \$14,1 mld w pomocy militarnej, czyli razem rocznie \$17,9 mld. Wypada przypomnieć, że przy tym wszystkim Ameryka ma obecnie deficyt budżetowy sięgający \$1 bln! Do pomocy dla Izraela trzeba by doliczyć koszty dodatkowe jak operacje US Navy w rejonie Bliskiego Wschodu w rocznej wysokości \$4,86 mld, plus operacja przeciwko Houthis w Jemenie kosztująca ok \$2 mld i wspomaganie Izraela w atakowaniu Iranu \$2 mld...

Trzeba dodać, że licząc koszty wspierania dominacji Izraela na Bliskim Wschodzie w operacjach w Iraku i Syrii wliczając przeszłe i przyszłe koszty medyczne dla rannych weteranów otrzymujemy sumę ok. \$2,9 bln (USD \$2,9 tryl.). W rezultacie tych działań śmierć poniosło ok. 580,000 cywilów i żołnierzy, w tym 4,600 amerykańskich żołnierzy poległych w Iraku i 32,000 rannych. Po ataku 9/11 nastąpiła inwazja i 20 letnia okupacja Afganistanu, w jej rezultacie zginęło 176,000 ludzi w tym 2,459 amerykańskich żołnierzy, koszt \$2.3 bln (USD \$2.3 trillion) ...

Wspomniany wyżej nowy amerykański amb. Mike Huckabee zaskoczył wszystkich ogłaszając, że Izrael robi wizowe trudności wycieczkom ewangelików do Ziemi Świętej. Huckabee wysłał list do min. spraw wewnętrznych Moshe Arbel w którym zagroził, że poleci własnemu konsulatowi podobne traktowanie Żydów ubiegających się o wize, aby podróżować do Ameryki. Najbardziej szokujące jest to, że Huckabee był dotąd znanym sympatykiem Netanjahu i Izraela. Jednocześnie ambasador zwrócił się do amerykańskich ewangelików, że ich dotacje nie znajdują wdzięczności w Izraelu, wobec tego powinni również skasować swoje plany podróży do Jerozolimy. Ambasador też zażądał od rządu Izraela wyjaśnienia okoliczności skatowania na śmierć (bili go 3 godz. i nie dopuszczali pogotowia ratunkowego) przez terrorystów, osadników izraelskich na Zachodnim Brzegu 20 letniego amerykańskiego Palestyńczyka, który odwiedził swoją rodzinę we wsi Sinjil...

Powstaje pytanie, dlaczego Izrael chce wyalienować sobie nie tylko większość światowej opinii, ale i najwierniejszych sojuszników amerykańskich ewangelików? Mówimy o ok. 200 mln Amerykanów. Czyżby woda sodowa, biblijnych rozmiarów buta? Przecież jeśli utrzyma ten "mocarstwowy" styl, to przestanie istnieć, szczególnie bez pomocy hojnych i wiernych amerykańskich ewangelików. Agresywne przejmowanie, kolonizowanie Palestyny (wystarczy spojrzeć na mapę od 1948 r.), głupie i brutalne opluwanie chrześcijan w Jerozolimie, którzy chcą tylko przejść drogami Jezusa. Jakie świadectwo dają swojej kulturze, religii i cywilizacji?

Były dowódca US Joint Chiefs of Staff Levant and Egypt płk Nathan McCormack nazwał Izrael najgorszym sojusznikiem Ameryki. Dodając, że z tego partnerstwa Ameryka nic nie ma poza uczuciem wrogości milionów ludzi z Bliskiego Wschodu, Afryki i Azji. Według sondażu Pew Research większość Amerykanów ma negatywną opinię o Izraelu. Optymistycznie brzmi natomiast Ursula von der Leyen, która wyznała, że UE jest tworzona na wartościach Talmudu...

Zaskoczyła reakcja Francji, której prezydent Macron zapowiedział, że na wrześniowym zgromadzeniu ONZ Francja uzna istnienie państwa Palestyny, a Francja jest członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ i posiada prawo weta. Dodajmy, że z innych członków RB Rosja i Chiny już uznały Palestynę, natomiast USA i WB nie. Oczywiście stanowisko Francji spotkało się z natychmiastowym potępieniem ze strony premiera Benjamin Netanyahu, który już wcześniej oskarżył Francję o "krucjatę przeciwko państwu Izrael".

Rozpowszechnienie technologii szybkiego komunikowania się wybiło zęby mainstream mediów, które do niedawna ściśle kontrolowały obrazy i treści dostępne dla odbiorców. Właśnie obserwujemy tego konsekwencje dające nam szansę na zapoznanie się z prawdziwym obrazem świata. Można powiedzieć, że słynne powiedzenie ks. Tischnera: *"Prawda jest jak du.a, każdy ma swoją"* nabiera nowych kształtów i blasków...

Jacek K. Matysiak



Kalifornia, USA 2025/07/27

Zdjęcia: Domena publiczna